

## RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Ewy Szataniak

pt.: **Postępowanie w niezbędnym zakresie w procesie karnym**

pracy napisanej po kierunku: Profesora dr. hab. Zbigniewa Kwiatkowskiego

### I

Recenzowana dysertacja jest wartościowa poznawczo; Autorka porusza problematykę przede wszystkim z obszaru procesu karnego, ale odwołuje się również do szeregu kwestii z zakresu nauk sądowych, również z kryminalistyki.

Autorka uzasadnia podjęty wybór problematyki dysertacji doktorskiej brakiem aktualnego kompleksowego opracowania w formie monografii, na której Jej zdaniem ta problematyka zasługuje w kontekście ważnej roli w nauce procesu karnego. W mojej opinii takie uzasadnienie jak najbardziej zasługuje na aprobatę.

Autorka postawiła sobie za cel „kompleksowego omówienie” problematyki postępowania w niezbędnym zakresie. Zabrakło mi wyartykułowania na początku pracy bardziej szczegółowych pytań badawczych, można domyślić się ich treści w trakcie lektury poszczególnych rozdziałów przedmiotowej dysertacji oraz części pracy opatrzonej nazwą „Wnioski”. Ustalone w ten sposób pytania badawcze, uważam za wartościowe poznawczo.

W mojej opinii układ recenzowanej dysertacji jest prawidłowy; problematyka została uporządkowana logicznie, treść kolejnych rozdziałów jest odpowiednio powiązana z tematem pracy oraz z poprzedzającymi je wywodami. Dysertacja obejmuje: spis skrótów, wstęp, osiem rozdziałów, część nazwaną „Wnioski” oraz bibliografię. Rozdział szósty objętościowo jest znacznie większy niż inne rozdziały, ale znajduje to uzasadnienie w poruszanej w nim problematyce. Kompletność też zawartych w poszczególnych rozdziałach pracy, sposób uzasadniania twierdzeń, nie budzą zastrzeżeń.

Przedmiotowa dysertacja obejmuje łącznie 312 stron (289 stron samego tekstu pracy). Bibliografia obejmuje: 289 publikacji naukowych, 60 aktów prawnych oraz 77 orzeczeń. Poza literaturą w j. polskim obejmują kilka publikacji w języku niemieckim. W mojej opinii bibliografia jest reprezentatywna dla poruszanej problematyki i wszystkie jej elementy zostały właściwie wykorzystane w poszczególnych częściach pracy.

Praca jest prawidłowo zredagowana. W wykazie skrótów tylko bardziej szczegółowo opisałem (co najmniej z podaniem daty przyjęcia aktu prawnego) część aktów prawnych (pozostała część jest opisana odpowiednio szczegółowo); Autorka prawidłowo opisuje wszystkie akty prawne w wykazie w bibliografii; jednak brak takiej informacji w wykazie skrótów może wywołać u czytelnika pewien dyskomfort. Tym bardziej, iż już na stronie 11 pojawia się skrót „d.k.p.k.” nie ujęty w wykazie. I jeszcze jedna drobna uwaga redakcyjna – nie ma potrzeby podwójnego wyróżniania cytowanych przez Autorkę (zawsze bardzo rzetelnie) fragmentów tekstów innych autorów – wystarczy albo wyróżnić je cudzysłowem albo kursywą. Praca nie budzi zastrzeżeń w kontekście zasad poprawności języka polskiego.

Adekwatnie do podjętej tematyki praca Autorka posługuje się przede wszystkim metodą dogmatyczną; ustala obowiązujące źródła prawa w interesującym ją obszarze, następnie określa zakres ich zastosowania i określa kwalifikacje deontyczne zachowań określonych podmiotów (określonego rodzaju organu procesowego, pokrzywdzonego, osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa i innych podmiotów). Autorka przeprowadza również badania porównawcze: poziome (porównuje z innymi niż prawo polskie wybranymi systemami prawnymi) oraz pionowe (śledzi historię omawianych przez nią regulacji w prawie polskim). Wybór zastosowanych metod badawczych, sposób ich wykorzystania, opiniuje pozytywnie.

## II

Wstęp recenzowanej dysertacji obejmuje elementy, które zazwyczaj występują w tego rodzaju części pracy. Autorka uzasadnia wybór przedmiotu badań, wskazuje ich cel oraz prezentuje czytelnikowi przedmiot wywodu w kolejnych częściach pracy.

W rozdziale pierwszym, nazwanym „Zagadnienia ogólne” Autorka uzasadnia przyjętą nazwę (również w tytule całej dysertacji) „postępowanie w niezbędnym zakresie”. Odpowiednio uzasadnia taką decyzję omówieniem literatury procesu karnego w zakresie nazwy instytucji opisanej w ustawie z dn. 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (w recenzji dalej jako k.p.k.) w artykule 308, z uwzględnieniem istoty i celu tej instytucji oraz z omówieniem konotacji podobnych nazw występujących w innych artykułach k.p.k.. W moim przekonaniu, zarówno traktowanie przedmiotowej instytucji jako etapu postępowania karnego, jak i decyzja Autorki odnośnie samej nazwy, zasługują na aprobatę.

W rozdziale drugim Autorka rzetelnie prezentuje instytucję postępowania w niezbędnym zakresie na tle przyjętego w polskim prawie modelu postępowania karnego. Słusznie zaczyna od zróżnicowania rozumienia modelu (w tym również modelu postępowania karnego) jako postulowanego wzorca od modelu odwzorowania istniejącego układu (Autorka koncentruje się na tym drugim rozumieniu). Wskazuje miejsce przedmiotowej instytucji wśród innych elementów polskiego modelu postępowania karnego. Rozważa, czy przedmiotowa instytucja byłaby przydatna względnie konieczna w każdym modelu postępowania karnego (rozważania Autorki osadzone są na gruncie europejskiego prawa kontynentalnego; zwraca uwagę, że instytucja ta przydatna w ogóle w modelu postępowania karnego, nie jest i musi być stosowana w każdym postępowaniu karnym).

W bardzo interesującym rozdziale trzecim Autorka porównuje polską instytucję postępowania w niezbędnym zakresie z odpowiednikami tej instytucji w systemach prawnych: niemieckim, hiszpańskim, francuskim i włoskim. Wywód Autorki jest bardzo rzetelny, zabrakło mi jedynie krótkiego uzasadnienia, dlatego właśnie Autorka wybrała te cztery systemy. Rozdział ten pozwala spojrzeć na omawianą w dysertacji instytucję z szerszej perspektywy; również w kontekście jej niezbędności (wracając do rozważań z rozdziału drugiego) w modelach postępowania karnego przyjmowanych w europejskim prawie kontynentalnym. Na kanwie wywodu Autorki, również w kontekście instytucji postępowania w niezbędnym zakresie rodzą się pytania odnośnie ewentualnych zmian *de lege ferenda* w polskim systemie prawnym, między innymi o: pozycję ustrojową i zasady funkcjonowania prokuratury, potrzebę wprowadzenia instytucji sędziego śledczego, czy dotyczące organizacyjnej i zadaniowej podległości funkcjonariuszy Policji, którzy wykonują czynności dowodowe.

Celem rozdziału czwartego jest przedstawienie polskiej instytucji postępowania w niezbędnym zakresie w ujęciu historycznoprawnym. Autorka kompetentnie przedstawia istotne w kontekście problematyki dysertacji regulacje prawne zawarte w rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego oraz ustawie z dnia



ustawie z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego; wymienione regulacje zestawia ze sobą oraz z aktualnie obowiązującym stanem prawnym.

W rozdziale piątym również w bardzo kompetentny sposób Autorka przesłanki ogólne postępowania karnego istotne w kontekście postępowania w niezbędnym zakresie, a później przesłanki szczególne dla tego postępowania. Na stronie 92 pojawił się drobny błąd redakcyjny, zapewne w 14 wierszu zapewne chodziło nie o wystąpienie, ale o brak przesłanki negatywnej. Myślę, że obszerność omówienia przesłanek ogólnych jest odpowiednia w kontekście tematu pracy; Autorka ładnie przy omawianiu poszczególnych przesłanek ogólnych, po przedstawieniu ich istotny, koncentruje się na ich znaczeniu dla prowadzenia postępowania w niezbędnym zakresie. Omówienie przesłanek szczególnych omawianego postępowania Autorka rozpoczęła od prezentacji poglądów prezentowanych w literaturze prawa karnego procesowego na temat liczby oraz postaci omawianych przesłanek. W kontekście zaprezentowanych poglądów Autorka przyjmuje (w mojej opinii wyczerpująco uzasadniając swoją decyzję) dwie szczególne kumulatywnie występujące przesłanki: istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa oraz istnienie sytuacji niecierpiącej zwłoki, związanej z obawą utraty, zniekształcenia lub zniszczenia dowodu. Pierwsza przesłanka wiąże się z zasobem już posiadanych przez decydenta informacji na temat przebiegu zdarzenia i dokonaną ich analizą; druga przesłanka wiąże się z dokonaną przez decydenta antycypacją możliwości pozyskania istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nowych informacji przy jednoczesnej ocenie, że niepodjęcie „niezwłocznie” odpowiednich działań unicemożliwi w ogóle ich pozyskanie. Kontrowersyjnym jest przytoczone przez Autorkę sformułowanie M. Kowalskiego (s. 116, 117), że pierwsza przesłanka związana jest z „ustaleniami faktycznymi w chwili wszczęcia czynności, pozostającymi w zgodzie z faktami obiektywnej rzeczywistości”, ponieważ zgodność tych ustaleń z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia może już po wszczęciu postępowania w niezbędnym zakresie (w świetle nowych informacji pozyskanych w tym postępowaniu) okazać się iluzoryczna, a jednocześnie decyzja o przeprowadzeniu postępowania w niezbędnym zakresie zasadna w świetle informacji dostępnych decydentowi przy podejmowaniu takiej decyzji. Przy okazji warto wspomnieć, że sam zwrot „obiektywna rzeczywistość” jest pleonazmem nazwowym. Podobne zastrzeżenie wywołuje pogląd L. Schaffa, o zdeterminowaniu decyzji organu ścigania przez „obiektywnie narzuconą rzeczywistość” (s. 117), ponieważ w moim przekonaniu zawsze taka decyzja organu procesowego związana jest z dokonywaną przez organ procesowy oceną (trafnie podkreśla to Autorka na tej samej stronie, powołując się na dwa orzeczenia Sądu Najwyższego, jak również w swoim własnym komentarzu na następnej stronie). W dalszym swoim wywodzie Autorka trafnie wspomina o dokonywanej przez organ procesowy predykcji wielkości ryzyka utraty dowodów oraz antycypacji „niezbędności” ich zabezpieczenia w kontekście możliwości utraty, a także dokonywanej przez organ antycypacji możliwych do pozyskania dowodów jako „znaczących” dla postępowania. Inaczej niż Autorka (pierwsze dwa zdania punktu 5.1.3.4, s. 120) uważam, że realna obawa (utrata, zniekształcenia lub zniszczenia dowodu) może wiązać się z potencjalnym niebezpieczeństwem wspomnianych stanów – realność obawy nie przesądza logicznie o nieuchronności ziszczenia się stanu związanego z taką obawą. Słusznie w końcowej części rozdziału Autorka łączy omawianą przez siebie instytucję z realizacją zasady prawdy materialnej.

W rozdziale szóstym Autorka szczegółowo omawia przebieg postępowania w niezbędnym zakresie. Słusznie podkreśla niemożliwość zbudowania dla wszystkich tego rodzaju postępowań algorytmu, który nakazywał zawsze przeprowadzać określone czynności i zawsze przeprowadzać je w określonej kolejności. Kolejność i rodzaj prowadzonych czynności zależą od organu prowadzącego (Autorka przypomina, że ustawowe wyliczenie tych czynności nie jest katalogiem zamkniętym), determinowane są rodzajem sprawy w ogóle, jak i



okolicznościami konkretnego zdarzenia i zasobem informacji, którym dysponuje organ procesowy w chwili podejmowaniu decyzji o przeprowadzeniu takiego postępowania. Trafnie Autorka podkreśla, że najdalej idącą (w kontekście gwarancji procesowych) czynnością, jest możliwość przesłuchania osoby w charakterze podejrzanej przed formalnym wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów (i takie przesłuchanie nawet w sprawach wymagających prowadzenia w formie śledztwa może przeprowadzić Policja). Podaje ciekawe informacje (za R. Stefańskim), jakie czynności niewymienione wprost w art. 308 k.p.k. są prowadzone przez polskie organy ścigania. Rozumiem, że udział biegłych (taka jest istota roli procesowej biegłego) wiąże się zawsze z przygotowaniem opinii (może mieć ona oczywiście formę ustną do protokołu); nawet jeśli ich udział ma „charakter konsultacyjny” (s. 125). W kontekście opisywanych przez czynności, które nie powinny być wykonywane w ramach postępowania w niezbędnym zakresie (s. 125-127; Autorka lojalnie wskazuje dyskusyjność tej kwestii w literaturze przedmiotu) rozumiem, że Autorka analizuje dopuszczalność opinii psychologicznych oraz psychiatrycznych wydawanych wobec podejrzanego; nie ma natomiast przeszkód w powołaniu psychologa, psychiatry (innego lekarza) w sytuacji przesłuchania świadka opisanej w art. 192 §2 k.p.k.

Następnie zwięźle i klarownie Autorka omawia problematykę udziału stron w postępowaniu w niezbędnym zakresie. W kolejnej części rozdziału szóstego bardzo trafnie Autorka zwraca uwagę na odrębności zachodzące pomiędzy desygnatami nazw „ślady” oraz „dowody”; „ślad” jest pojęciem ze sfery nienormatywnej, ich opisywaniem i klasyfikacją zajmuje się kryminalistyka (Autorka rzetelnie prezentuje najważniejsze kryminalistyczne klasyfikacje śladów), a „dowód” jest pojęciem ze sfery normatywnej, pozyskiwanym w ramach czynności procesowych opisanych w prawie procesowym. Zgadzam się z wywodem Autorki, że nie każdy ślad musi być związany z dowodem, tylko zamiast sformułowania, że „pojęcie dowodu obejmuje pojęcie śladu” (s. 135) z pewnością byłoby użyć sformułowania, że nie wszystkie ślady dostarczają informacji, które są wykorzystane jako dowód (wcześniej Autorka definiuje „środek dowodowy” jako informację uzyskiwaną w efekcie procesowych czynności dowodowych” (s. 132, 133). Autorka słusznie podkreśla znaczenie postępowania w niezbędnym zakresie w obszarze poszukiwania, ujawniania, zbierania i zabezpieczania śladów w celu możliwie pełnego odtworzenia przebiegu zdarzenia. W literaturze kryminalistycznej (w obrębie której zgrabnie porusza się Autorka) zwraca się, że pełne odtworzenie zdarzenia (czemu służą informacje związane ze śladami) są związane z odpowiedziami na tzw. siedem złotych pytań kryminalistyki (Co się wydarzyło? Gdzie? Kiedy?, W jaki sposób? Przy pomocy jakich środków? Dlaczego? Kto?). Następnie Autorka przedstawia podstawowe informacje (odpowiednio do problematyki poruszanej w dysertacji) związane z przeprowadzeniem oględzin w ogóle, a później bliżej opisuje poszczególne rodzaje oględzin, tj. oględziny miejsc, zwłok oraz rzeczy. W kontekście roli biegłego w trakcie oględzin, podkreśliłbym tylko (jak powyżej), że biegły wydaje opinię, której zakres jest wyznaczony treścią pytań decydenta procesowego. Zatem nawet jeśli w ramach postępowania w niezbędnym zakresie nie ma pisemnego postanowienia organu procesowego o powołaniu biegłego czy zasięgnięciu opinii biegłego, organ ten powinien sformułować pytania ustnie. W przypadku, gdy rola eksperta nie wiąże się z wydawaniem opinii (czyli z interpretacją faktów z wykorzystaniem wiadomości specjalnych) k.p.k. umożliwia udział eksperta jako specjalisty. Opisując różne rodzaje oględzin Autorka wprawdzie wykorzystuje zarówno literaturę prawa procesowego, jak i literaturę kryminalistyczną. W kolejnych częściach rozdziału szóstego Autorka równie rzetelnie opisuje w aspekcie procesowym przeszukanie oraz zatrzymanie osoby i zatrzymanie rzeczy. Następnie przede wszystkim w ujęciu procesowym i adekwatnie do problematyki pracy opisuje przesłuchanie świadków. Stwierdzenie Autorki, że przesłuchanie świadka w ramach postępowania w niezbędnym zakresie może być „niepotrzebne” (s. 172) zasługuje na akceptację. Niezależnie od przesłanek



procesowych przedmiotowego postępowania, twierdzenie takie znajduje także uzasadnienie w świetle literatury z zakresu psychologii zeznań (między innymi w świetle badań E. Loftus czy R. Polczyka); sposób prowadzenia przesłuchania (w szczególności treść zadawanych pytań) może wypaczyć wspomnienia świadka odnośnie zdarzenia i jest jedną z przyczyn błędów w relacjach świadków szczerych. Sygnalizowane przez Autorkę w ostrożny sposób przykłady potrzeby przeprowadzenia takiego przesłuchania w ramach opisywanego przez nią postępowania zasługują na aprobatę.

W części ósmej rozdziału szóstego Autorka kompetentnie omawia czynności podejmowane w postępowaniu w niezbędnym zakresie wobec osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa. Zwraca uwagę na potrzebę ustawowego uregulowania definicji i statusu „osoby podejrzanej” w postępowaniu karnym – w kontekście możliwości realizowania prawa do obrony. Słusznie Autorka zauważa, że w ramach postępowania w niezbędnym zakresie osoba podejrzana nie ma obowiązku aktywnego uczestniczenia w pobieraniu od niej próbek pisma czy próbek pisma. Tak naprawdę więc przedmiotowa regulacja w tym zakresie stanowi podstawę prawną dla organu procesowego do pobrania w ramach przedmiotowego postępowania na przykład próbek pisma do badań pismoznawczych; nie stanowi natomiast źródła obowiązku osoby podejrzanej złożenia wpływowego materiału porównawczego (w praktyce zresztą nie byłoby to możliwe). Autorka sygnalizuje mającą miejsce w literaturze procesu karnego dyskusję (s. 183) w zakresie możliwości pobierania bez zgody osoby podejrzanej (i od tej osoby) w ramach postępowania w niezbędnym zakresie próbek krwi, włosów i wydzielin organizmu (Autorka między innymi opisuje stanowiska J. Skorupki oraz H. Skwarczyńskiego, a później zajmuje swoje stanowisko i odpowiednio je uzasadnia). Dalej w swoim wywodzie Autorka nie pomija kwestii tymczasowego zajęcia mienia ruchomego (z uwzględnieniem ostatnich zmian regulacji prawnych).

Również kompetentnie Autorka omawia okazanie, nie pomijając istoty i różnych rodzajów tej czynności (okazanie osoby, zwłok, głosu, rzeczy). Właściwie wykorzystuje literaturę z zakresu prawa procesu karnego oraz kryminalistyki (w tym ostatnim obszarze nie pomija publikacji E. Gruzy, M. Lisieckiego, czy J. Wójcikiewicza). Odwołując się między innymi do orzecznictwa (s. 200) trafnie zwraca uwagę na problemy związane z dokonywaniem pozaprosesowego „okazywania na próbę” i sprzeciwia się takiej praktyce organów ścigania. W literaturze przedmiotu (między innymi w wydanej w 2022 r. monografii M. Lisieckiego) zwraca się uwagę na możliwość zmiany śladu pamięciowego osoby rozpoznającej w rezultacie takiej czynności i możliwości w ten sposób błędnego rozpoznania w później przeprowadzonym okazaniu. Zazwyczaj sąd oceniający wartość dowodu w postaci wyników okazania nie dysponuje informacją (nie ma jej w aktach sprawy), że wcześniej (przed procesowo przeprowadzonym okazaniem) pozaprosesowo „okazywano” świadkom wizerunki różnych osób (w tym i osoby podejrzanej). Autorka prezentuje szereg ciekawych stanowisk (opisanych i w literaturze procesu karnego i w literaturze nauk z obszaru nauk sądowych) na temat tzw. okazania głosu. Słusznie porusza wątek posiadania przez organ procesowy odpowiednich kwalifikacji do przeprowadzenia okazania, odwołując się do badań wskazujących niski poziom tej czynności w praktyce organów ścigania (Autorka odwołuje się do interesujących badań M. Lisieckiego). Czy okazanie jest formą przesłuchania? W ujęciu czynności kryminalistycznej na pewno nie, Autorka jednak przede wszystkim ujmuje okazanie jako czynność procesową i opowiada się za stanowiskiem, że tak (i oczywiście ma do tego prawo, odpowiednio też swoje stanowisko uzasadnia). Zwróciłbym przy okazji uwagę, że jest możliwość przeprowadzenia tzw. okazania pustego i takie okazanie przeprowadza się w ramach czynności eksperymentu procesowego (żeby sprawdzić na przykład trwałość śladu pamięciowo świadka). Następnie Autorka kompetentnie omawia konfrontację (z udziałem różnych uczestników postępowania karnego, także z udziałem



biegłych). Słusznie zwraca uwagę, że nie powinno się tej czynności przeprowadzać wyłącznie na podstawie stwierdzenia rozbieżności w relacjach świadków lub podejrzanych. W kontekście konfrontacji świadków dodałbym jeszcze (pisze o tym m.in. K. Otłowski), że nie jest racjonalne przeprowadzenia konfrontacji w sytuacji, gdy dla organu procesowego najbardziej prawdopodobną przyczyną rozbieżności w relacjach świadków jest błąd świadka szczerego (obaj świadkowie są przekonani, że mówią prawdę, ale na przykład u co najmniej jednego z nich doszło do błędnego zapamiętania elementu zdarzenia). Ósmą część rozdziału szóstego Autorka poświęca na przegląd stanowisk wyrażonych przede wszystkim w literaturze procesu karnego na temat możliwości wykonywaniach w ramach postępowania opisywanego w dysertacji takich czynności, jak: eksperyment procesowy, wizja lokalna, badanie przesiewowe, badanie poligraficzne. I w tym obszarze wykonana przez Autorkę praca zasługuje na aprobatę. W kontekście badań poligraficznych dodałbym tylko, że nie ma w ogóle w praktyce możliwości przeprowadzenia badania poligraficznego bez zgody i współpracy ze strony osoby badanej, ponieważ to badanie polega na współpracy z osobą badaną. Akceptacja osoby badanej obejmuje udział w badaniu w ogóle, jak i treść poszczególnych pytań, które zgodnie z metodyką badania poligraficznego muszą być osobie badanej zaprezentowane jeszcze przed rejestrowaniem jej reakcji psychofizjologicznej (czyli rejestrowane są tylko reakcje przy pytaniach, które osoba wcześniej poznała, zgodziła się na ich użycie i oczekuje ich w trakcie głównego etapu badania). Szybkie przeprowadzenie badania poligraficznego może na przykład być uzasadnione faktem, że szczegółowe przesłuchanie osoby podejrzanej może uniemożliwić później wykorzystanie niektórych technik badań poligraficznych, na przykład techniki ukrytej informacji (przykład: osoba podejrzana dowiaduje się w trakcie przesłuchania, gdzie były ukryte zwłoki, i przez to ta okoliczność nie może potem być wykorzystana w badaniu poligraficznym). W pozostałych częściach rozdziału ósmego Autorka również w bardzo kompetentny sposób prezentuje kwestie: przesłuchania osoby podejrzanej o popełnienie czynu w charakterze podejrzanego, dokumentowania czynności w ramach postępowania w niezbędnym zakresie oraz czasu prowadzenia przedmiotowych czynności. Uwzględniając charakter samego postępowania w niezbędnym zakresie (między innymi antycypowane ryzyko niemożliwości powtórzenia czynności), zwróciłbym szczególną uwagę na potrzebę nagrywania (obrazu i dźwięku) przesłuchań osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego oraz przesłuchań świadków. W świetle wyników prezentowanych badań (na przykład J. Koczur) protokoły przesłuchań tylko w pewnej części oddają treść wypowiedzi osób przesłuchiowanych, a zadawane przez organ procesowy pytania (w świetle wyników badań między innymi E. Loftus lub R. Polczyka), zachowanie osoby przesłuchującej, sposób i treść zadawanych przez nią pytań, w znaczącym stopniu wpływają na uzyskaną relację osoby przesłuchiwanej. Dlatego też tylko dzięki takiemu nagraniu decydent procesowy (przede wszystkim sąd) należycie może w późniejszych fazach ocenić wiarygodność zeznań czy wyjaśnień, uwzględniając przy tym wpływ zachowania osoby przesłuchującej. W kontekście czasu prowadzenia postępowania w moim przekonaniu w wyczerpujący sposób Autorka omawia skutki przekroczenia ustawowego terminu i jego charakter, jak również możliwości wcześniejszego zakończenia przedmiotowego postępowania.

W rozdziale siódmym Autorka w klarowny i adekwatny zakresowo do tematu dysertacji sposób przedstawia organy uprawnione do prowadzenia omawianego przez Nią postępowania. W kompetentny sposób odwołuje się przy tym do szerokiego zbioru źródeł prawa.

Ostatni przed Wnioskami rozdział pracy poświęcony jest formom zakończenia postępowania w niezbędnym zakresie. I w tym obszarze wywód Autorki jest zwięzły, a

zarazem wyczerpujący i przejrzysty dla czytelnika. Autorka ładnie uzasadnia formułowane twierdzenia.

Adekwatnie do nazwy końcowej części dysertacji Autorka podsumowuje w nim problematykę zaprezentowaną w poszczególnych rozdziałach pracy i w bardzo czytelny sposób w punktach prezentuje najważniejsze wnioski. Dopiero na podstawie świetnie przygotowanej końcowej części pracy można odtworzyć szczegółowe pytania badawcze (warto by było zasygnalizować je w opublikowanej pracy we wstępie). Autorka w swoich wnioskach szczególności między innymi: wskazuje istotę i cel postępowania w niezbędnym zakresie jako etapu postępowania przygotowawczego, umieszcza przedmiotowe postępowanie jako ważny (zarazem niezbędny) element w polskim i w omówionych przez Autorkę wybranych europejskich kontynentalnych systemach prawnych modelach postępowania karnego, przedstawia istotę zmian w regulacji przedmiotowego postępowania wprowadzonych wraz z ustawą z dn. 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, jak i zmian wprowadzonych nowelizacjami wspomnianego kodeksu, przedstawia zakres czynności, które mogą być wykonywane w ramach przedmiotowego postępowania (zarazem podaje przykłady czynności, które nie powinny być wykonywane), podkreśla legitymizującą funkcję postępowania w niezbędnym zakresie dla działań organów ścigania (dzięki działania organów ścigania są traktowane jako mające podstawę prawną czynności procesowe, a uzyskane dzięki nim informacje mogą być wykorzystane w postępowaniu karnym jako środek dowodowy). Autorka w zasadzie w zakończeniu pracy nie formułuje wniosków *de lege ferenda*. Dlatego też rodzi się pytanie, czy uważa, że obecnie obowiązujące polskie regulacje prawne w omawianym zakresie nie wymagają żadnych zmian? Tego rodzaju uzasadnione wnioski w nieco szerszym kontekście można znaleźć w treści pracy, na przykład odnośnie statusu „osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa”. Warto podkreślić, że każdy ze sformułowanych w końcowej części pracy wniosków znajduje właściwe uzasadnienie w poświęconej adekwatnej kwestii odpowiedniej części pracy.

### III

W mojej opinii Autorka w pełni zrealizowała postawione przed sobą zadanie badawcze. Zawarte w przedmiotowej dysertacji tezy znalazły właściwe uzasadnienia w przywołanej przez Autorkę i trafnie dobranej literaturze przedmiotu (zarówno z zakresu prawa procesu karnego, jak i w literaturze kryminalistycznej). Bardzo pozytywnie opiniuje obszerność wywodów Autorki, jest ona adekwatna do poruszanej tematyki.

Recenzowana dysertacja z pewnością zasługuje na publikację. W bardzo rzetelny sposób uporządkowuje i poszerza wiedzę w obszarze postępowania w niezbędnym zakresie; ma bardzo duże walory poznawcze i dydaktyczne. Zwraca uwagę na znaczenie przy omawianiu wybranych instytucji prawa karnego procesowego wiedzy z innych obszarów, w szczególności z kryminalistyki (ale także medycyny sądowej, psychiatrii sądowej, czy psychologii sądowej).

Poczynione przez mnie w recenzji uwagi w żaden sposób nie umniejszają dużej wartości naukowej recenzowanej pracy. Mają one charakter redakcyjny; ewentualnie mają na celu zwrócenie uwagi Autorki na przemyślenie pewnych kwestii w kontekście publikacji dysertacji.



#### IV

Po lekturze recenzowanej pracy jestem w pełni przekonany, że Pani mgr Ewa Szataniak zrealizowała wszystkie cele, których wykonanie jest przesłanką uznania pracy za wkład do nauki, tj. w odpowiedni sposób zebrała informacje i twórczo uporządkował rozważaną problematykę. Uważam, że **zostały w należyty sposób spełnione wszystkie wymogi, o których mowa w art. 13 ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki**. Treść przedmiotowej rozprawy uzasadnia twierdzenie, że Autorka przeprowadziła badania stanowiące oryginalne rozwiązanie problemu naukowego; wykorzystane przez Nią sposoby zebrania danych i ich interpretacja, merytoryczne i formalne aspekty rozprawy, wskazują, że dysponuje obszernym zasobem ogólnej wiedzy teoretycznej z ocenianej dziedziny i w pełni opanowała umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

dr hab. Marek Leśniak, prof. UŚ

